

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

A B

Na wtorek, 20-go grudnia 1932 r.

## Europa idzie bez opamiętania ku katastrofie

Stało się to, czegośmy się obawiali, i o czym już kilkakrotnie pisaliśmy:

Wielkie mocarstwa Europy, wśród nich także Francja, mimo wielkich i mocnych słów pana Herriot przyznały Niemcom równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń. A przyznano im to za nic poprostu. Dano im równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń tylko za to, by zechciały łaskawie znowu brać udział w konferencji rozbrojeniowej. Jest to poprostu szaleństwem, obłędem!

Zdaje się, że tym tak zwanym mężom stanu dawnych mocarstw koalicyjnych poprostu wysechł mózg! Bo naprawdę, żeby furjatowi, który stoi nad otwartą prochownią wciskać pochodnię do ręki — na to trzeba naprawdę być bez mózgu. Żeby niczego się nie nauczyć z historii, żeby niczego się nie nauczyć z dziejów nawet ostatnich lat dziesięciu, na to trzeba naprawdę być bezdennie ograniczonym, trzeba być ostatnim poprostu kretyńcem lub obłąkańcem.

Już wtenczas, gdy Niemcy w Lozannie zwolniono z obowiązku zapłacenia owych 60-ciu miliardów złotych marek, jakie miały zapłacić dawnym koalitantom, powiedzieliśmy, że po tym niebyswałym podarku Niemcy tem skuteczniej będą chciały uzupełnić swe tajne zbrojenie i tak już poprostu potworne. Bo przecież wiadomo z naszych dawnych artykułów, że Niemcy od pierwszej chwili po zawarciu pokoju, zaczęły się potajemnie zbroić i dziś są istotnie potwornie uzbrojone w porównaniu z innymi państwami.

Na podstawie Traktatu Wersalskiego za to zbrodnicze zbrojenie się mogły zostać pociągnięte do odpowiedzialności, czem im przecież niejednokrotnie — — grożono! A jeżeli się tak gwałtownie, mimo swych tajnych zbrojeń, dopominały równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, to czyniły to po części dlatego, by uciec odpowiedzialności za owe tajne, bezprawne, wykraczające przeciwko Traktatowi Wersalskiemu — zbrojenia! Chodziło im o to, by te ich tajne zbrojenia zostały pokryte płaszczem równouprawnienia.

Oczywista jednakże jest rzecz, że poza tem chodziło im o to, by móc także korzystać z wolności zbrojenia się i stworzyć znowu olbrzymią potęgę militarną, większą nawet niż przed wojną światową. Chodziło im o to, by móc wyszantażować dalsze zmiany Traktatu Wersalskiego, albo też ostatecznie przy pomocy swej potęgi militarnej powalić dawnych koalitantów i zwycięzców i zdobyć władzę nad światem, do czego dążyły w czasie wojny światowej a co im się o mały włos udało.

Do tego swego ostatecznego celu Niemcy zdążają etapami ale z żelazną konsekwencją i wytrwałością a Europa krok za krokiem im ustępuje.

Jakżeż ta rzecz wygląda?

Oto najpierw nalegały na ograniczenie Nadrenji. A czyniły to głównie dlatego, by Ren stał się znowu barjerą, przeszkodą dla wojsk francuskich, gdyby Francja chciała natchmiast pomścić wszelkie pogwałcenia Traktatu Wersalskiego, albo gdyby też chciała Polsce podążyć z pomocą.

Następnie wymusiły skreślenie im owych 60 miliardów, które miały przecież zapłacić tytułem reparacji za bezprzykładne, szatańskie poprostu zniszczenie ziem francuskich.

Świeżo wyszantażowali równouprawnienie zbrojeń a teraz już bę-

dą dążyły do zmiany swej wschodniej granicy, teraz będą chciały nowego rozbioru Polski, zaboru Pomorza, Poznańskiego i Śląska. A patrząc na to, co się w Polsce dzieje, pewni są, że im się to uda.

A my wcale nie mamy pewności, czy dawni koaliscanci poświęceniem Polski nie będą chcieli sobie okupić pokoju, by potem kolejno sami leź pod okutą w żelazo stopą zbójów krzyżackich.

Więc niech Europa wie, że droga do zaboru naszych odwiecznie polskich ziem zachodnich idzie poprzez trupa nie tylko całej Polski! Naj-

pierw Europa cała spłonie, runie w gruzach, zanim zbójceki krzyżak nam będzie mógł wydrzeć choć pięćdziesiąt naszej odwiecznie polskiej ziemi.

Czy wobec grozy naszego położenia dzisiejsi rządcy Polski rozumieją, że tylko oddanie władzy Narodowi przez nowe, czyste, sprawiedliwe wybory, może z Narodu całego, może z Polski uczyni skałę spieszową, o którą by sobie gad krzyżacki ostatecznie jednakże wyszczerzył swoje kły?

Jeżeli tego nie rozumieją, to losy polskie są niestety przesądzone! Ale odpowiedzialność przed Narodem, przed dziejami spadnie na tych, którzy się staną powodem tego.

## Reforma rolna w Polsce przed Ligą Narodów

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbyło się przed parudniami, poza wielu innymi sprawami omawiano także raport komitetu rady Ligi Narodów, złożonego z przedstawicieli Anglii i Włoch, w sprawie reformy rolnej w Polsce.

Komisja w raporcie zaleca wstrzymanie wywłaszczenia 5500 hektarów w woj. poznańskim i 3200 hektarów w woj. pomorskim.

Raport stwierdza, że skargi rządu niemieckiego, jakoby nierówno traktowano posiadaczy ziemi, są bezpodstawne.

W dyskusji zabrał głos minister Rzeszy Niemieckiej Neurath, który wystąpił przeciwko raportowi, zakładając swoje veto.

W odpowiedzi delegat Polski, minister Raczyński wykazał złą wolę Niemiec w tej sprawie, stwierdzając, że polskie ustępstwa wobec Niemiec, czynione w nadziei, że sprawa zostanie raz wreszcie załatwiona, zostały przez rząd niemiecki wyzyskane dla nowych żądań. Rząd niemiecki przez swoje stanowisko odracza załatwienie tej sprawy. Ubolewanie z powodu protestu Neuratha wyraził również sprawozdawca reprezentant Japonii, Nagaoka, zalecając odroczenie sprawy celem umożliwienia komitetowi Rady Ligi Narodów ponownego zbadania sprawy w świetle uwag, przedstawionych przez przedstawiciela niemieckiego.

## Dymisja rządu francuskiego

Jak wiadomo, tak jak Anglia, Belgja, Polska i szereg innych państw Europy, tak też i Francja starała się by Stany Zjednoczone odroczyły termin spłaty długu przy-

padający na dzień 15 grudnia br. Starania te nie odniosły jednak pożądanego skutku.

Rząd Herriota wniósł wtedy do izby deputowanych (sejmu) do

uchwalenia projekt rezolucji dotyczącej spłaty długów francuskich.

Izba deputowanych projekt ten większością 215 głosów odrzuciła, co znaczy, że Francja nie chce spłacić raty długu przypadającej na 15 grudnia br. Nieprzyjęcie tego projektu jest pozatem równoznaczne z uchwaleniem wotum nieufności dla rządu Herriota. Zaraz po tej uchwałie premier Herriot w towarzystwie wszystkich ministrów udał się do prezydenta Lebruna, któremu wręczył dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję tę przyjął.

Narady, prowadzone przez prezydenta Lebrun'a w sprawie zmiany rządu, dobiegają końca. Przypuszczają tu, że we wczesnych godzinach popołudniowych Herriot zostanie wezwany do prezydenta, który powierzy mu misję tworzenia rządu. Jednakże według panujących przekonań Herriot misji nie przyjmie. Prezydent będzie w takim razie wybierał między Boncourrem a Steegiem.

## Estonja i Belgja nie płacą

Rząd estoński, nie otrzymawszy do dnia wczorajszego odpowiedzi amerykańskiej w sprawie długów, postanowił raty grudniowej nie płacić.

Ambasador Belgji odbył ze Stimsonem konferencję, podczas której wręczył mu notę, zawiadamiającą, że Belgja nie będzie mogła dokonać zapłaty raty długów, przypadającej w dniu 15 grudnia.

## Ukaranie hitlerowców

Sąd w Ostródzie wydał wyrok na 14 hitlerowców, oskarżonych o dokonanie zamachów bombowych na sklepy żydowskie. Trzech oskarżonych zostało skazanych na kary więzienia po 2 lata, trzech na 3 miesiące więzienia, ośmiu uniewinniono. Prasa demokratyczna jest oburzona z powodu tak łagodnego wymiaru kary. „Königsberger Volkszeitung“ oświadcza, że po tym wyroku władze nie powinny się dziwić, że społeczeństwo utraciło wiarę w obiektywizm sądów niemieckich.



ATAK POLICJI GRECKIEJ NA UNIWERSYTET W ATENACH. Policja grecka wpada do gmachu uniwersytetu w Atenach gdzie zabarykadowali się studenci, którzy na poparcie swych żądań rozpoczęli strajk.

# Przemówienie Prezesa Rady Nacz. Wincentego Witos

na posiedze iu Rady Naczelnej w dniu 10 grudnia 1932 r.

## Wysoka Rado!

Rada Naczelna Stronnictwa naszego w tej formie i w tym składzie zbiera się właściwie poraz pierwszy. Stworzyło ją połączenie się 3-ich stronnictw ludowych, dokonane na pamiętnym posiedzeniu w dniu 15. 3. 1930 r. odbytem w Warszawie.

Czemże ona dzisiaj jest? — Nietylko organem Stronnictwa, którego zadania i cele, uprawnienia i obowiązki określa regulamin, ale jedyną i naturalną reprezentacją całego włościanstwa w Polsce, przez to samo uprawnioną do zbierania głosu imieniem ogromnej większości narodu. Zadania jej w czasach obecnych szczególnie są trudne i ciężkie, choć wielkie i szczytne.

roku 1926 rozrasta i pogłębia się coraz więcej. Paroletnie niepodzielne rządy sanacji , gujące się

pogłębiająca się i rozszerzająca coraz więcej. Dla garstki swoich pozostały

ogromną zaś większość społeczeństwa zrobiono

Wykształcenie i zasługi zastąpiła

Przerodziły się one w system. Skutki tego to nietylko niedająca się opisać nędza moralna i materialna.

ale głębokie zubożenie mas wobec państwa, brak wiary w przyszłość.

dowodzą żale uczciwych sanatorów, ciche i słabe ale tak wymowne. Wielu ludzi słabszych zwiąt-piło we wszystko, założyło ręce. Dwie pozostają dziś drogi, albo poddanie się złu, albo też ciężka, nieubagana z niem walka.

Dla nas odpowiedź jest prosta i krótka. Rada Naczelna niema innej drogi, jej obowiązkiem jest i nakazać ją wszystkim ludowcom. Nie jest ona walką osobistą, nie jest tylko walką dla partji, jest i będzie ona prowadzoną walką w imię największych dóbr i ideałów. A więc w obronie dobrego imienia i godności narodu, w obronie prawa i Konstytucji, w obronie skolataniej wsi polskiej, musi to być pochod, w którym nie będzie miejsca na

W tym pochodzie nie mogą zatrzymać przeszkody, ani trudności. Droge jej mamy wytlumienią manifestem, poprzedzającym połączenie stronnictw. Mówi on między innymi: „najlichnieszca jesteemy warstwą w Polsce, w chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swoje siły państwo. On jest czynnikiem porządku i spokoju, najwięcej daje, najmniej wymaga. Bez niego niema i nie może być zdrowego narodu i silnego państwa. To, co dziś jest, runać musi, przebudowywane mierzalnie i wytrwale przez chłopów. Naszym prawem -- naprzód iść, nowe tworzyć życie. Nie chcemy bezsilnie skarżyć się i biadać. Siłę trzeba mieć, zgodnie z prawem jej użyć,

za judaszowy grosz nie sprzedać, a wtedy sobie i Polsce największą pomoc dać. Niema waśni i kłótni; jeden zwarty front chłopski, który swoją siłą i rozmachem złamie wszelkie przeszkody. Byśmy mogli osiągnąć te wielkie cele, by narady nasze przyniosły pożądaný skutek, abyśmy nie zrobili zawodu Polsce i ludowi, chwały nasze muszą być nacechowane, powagą chwili poczuciem obowiązku, zgodne i wytrwale. Wierzę, że tak będzie.

Kończąc to krótkie zagajenie, pozwólę sobie wnieść okrzyk: Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Niech

## Streszczenie przemówienia Prezesa Klubu Parlamentarnego Stron. Lud. Michała Róga

Prezes Róg omówił szczegółowo obecną sytuację opozycji w Sejmie, stwierdził, że wszystkie wnioski opozycji są przez większość odrzucane, że Sejm obecny stał się jakby wydziałem przy Prezydium Rady Ministrów, załatwiającym wszystkie nadsyłane przez rząd projekty ustaw bez żadnych zmian, wymienił kilkadziesiąt ważniejszych wniosków, które zgłosił w Sejmie Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego i które zostały przez większość rządową odrzucone. Zakomunikował też, że przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, tak jak i przedstawiciele innych klubów opozycyjnych nie biorą udziału w obradach Komisji Konstytucyjnej nad projektem zmiany Konstytucji, zgłoszonym przez B.B., gdyż uważają, że to jest praca niepoważna, bo rząd sam nie traktuje projektuje tego po-

ważnie. Nie biorą też udziału przedstawiciele Klubu Str. Lud. w pracach Komisji Regulaminowej i Nietykalkności Poselskiej, gdyż większość tej Komisji bez rozpatrywania spraw wydaje posłów na żądanie każdego prokuratora.

Omówiwszy to, prezes Róg przypomniał też, że obecna większość rządowa w Sejmie dwukrotnie już zmieniała i zastrzelała regulamin obrad sejmowych.

Na zakończenie prezes Róg stwierdził, że Sejm nawet taki, w którym jest większość rządowa, uchwalająca wszystko, czego rząd sobie życzy, jest dla czynników decydujących niewygodny, ponieważ znajdują się tam przedstawiciele opozycji, którzy od czasu do czasu mogą przemawiać do społeczeństwa z trybuny sejmowej. Dlatego nawet temu sejmowi nie daje się pracować skracając nawet sesję budżetową.



ORYGINALNE TAKSÓWKI

Te niezwykle pojazdy oczekują na dworcu stolicy środkowo - amerykańskiego stanu Portorico. Miast kół posiadają te pojazdy ślizgawce jak sanie a ciągnięte są przez woły.

## Straszne zderzenie Kolejowe w tunelu

W tunelu górskim Quetschen, znajdującym się w Szwajcarii koło Luzerny, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów osob. Nieszczęście wydarzyło się na krótko przed wjazdem pociągu pospiesznego Zurych — Luzerna. Pociąg ten prowadził oprócz tego wagon bezpośredni Sztutgart — Luzerna przez całą linję gotardzką. Gdy pociąg ten nadjechał ze strony Zurychu, według wszelkiego prawdopodobieństwa maszynista przeoczył sygnał zatrzymania się, umieszczony przy wjeździe do tunelu. Pociąg wjechał przez stawidło na tor sąsiedni z szybkością 70 km i wjechał w nadchodzący właśnie pociąg osobowy. Skutki tego zderzenia były straszne.

Według dotychczasowych obliczeń liczba zabitych sięga 13, rannych jest kilkudziesięciu. Akcja ratunkowa jest w toku.

Tunel został całkowicie zawałony, szczątkami pociągów. Wóz pocztowy pociągu gotarskiego wpiął się prawie pionowo, podczas gdy znajdujący się poza nim bezpośredni wagon niemiecki ze Sztutgartu osadzony był tylko dwoma kołami na torze. Pozostałe sześć wagonów znajdowało się na dachu wozu pocztowego. Lokomotywy obu pociągów przecięły się nawzajem. Z pośród kupy gruzów dochodziły jęki rannych. Akcja ratunkowa wszczęta natychmiast zdołała wydobyć 13 trupów.

W tunelu rozgrywały się dantejskie sceny. Ciemność i brak jakiegokolwiek możliwości orientacyjnych powiększała jeszcze zamieszanie. Maszyniści obu pociągów zostali zabici. Oderwane ramię jednego maszynisty zwiisa ze stanowiska maszynisty w lokomotywie jako krwawy sygnał ostrzegawczy.

żyje zjednoczony na zawsze lud polski!

Przed przystąpieniem do porządku dziennego pragnę dopełnić smutnego obowiązku, poświęcając parę słów naszym zmarłym kolegom: Dnia 13 października 1931 r. po długiej i ciężkiej chorobie poe-gnał się z tym światem ś. p. Andrzej Średniawski. Co mam powiedzieć o nim? Był to przede wszystkim naprawdę kryształowy człowiek, wzorowy obywatel, dobry Polak, dobry i wierny ludowiec. Lud polski jego sprawę ukochoła gorąco, służąc jej wyszyskami siłami przez całe życie. Wysoko nosił zawsze godność ludzką i chłopską. Nie wiedział, co to jest małostkowość i prywatność. Miał odwagę wypowiadania swojego zdania i sądu. Pracowity ofiarny, uczynny, czuły na nędzę i dolegliwości. Zawsze pragnął zgody pomiędzy chłopami polskimi i dażył wszelkimi siłami do niej. A gdy ona się stała faktem dokonany dał głośny wyraz swej radości i zadowoleniu. Los mścił się przed końcem życia na nim niezasłużenie i srogo, nawiedzając go długą i ciężką chorobą, która kruszyła i łamała jego ciało, nie zdołała jednak złamać jego ducha. Umarł, jak żył wierny idei Ludowej, wierny Stronnictwu.

W dniu zaś 5 czerwca 1931 r. wyrwała śmierć z naszych szeregów ś. p. Jana Dąbskiego. Nici jego żywota nie przerwał wiek i wyczerpanie, lecz więcej ręka zbira, wyrosłego na gruncie stosunków dzisiejszych. Dlatego jest ona więcej przykra. Ś. p. Jan Dąbski od pierwszej swej młodości ciałem i duszą był oddany sprawie ludowej. Posiadając doświadczenie i wybitne zdolności polityczne, siłą faktów wybijał się na stanowiska przodujące. W odrodzonej Polsce brał bardzo żywy udział w pracach państwowych, nie zaniedbując nigdy pracy dla ludu, tak w Sejmie, jak na wsi. Mimo panowania w Polsce

nikt nie może zapomnieć, że ś. p. Jan Dąbski był przewodniczącym Delegacji Pokojowej i jednym z twórców pokoju z bolszewikami. Odznaczał on się wielką, rzadko spotkaną odwagą cywilną w wypowiedaniu swoich poglądów, przywiązaniu do sprawy ludowej i poświęceniu dla niej. Aczkolwiek złamanym bólem moralnym i osłabionym chorobą, spowodowaną napadem, pracował usilnie nad połączeniem się Stronnictw Ludowych i jemu też w wielkiej mierze zawdzięczyć należy, że wielkie to dzieło zostało do skutku doprowadzone. Pracę jego nad ludem i poświęcenie należy tem więcej cenić, że wyrzekł się świetnej kariery, skazując się dobrowolnie na ciężką walkę, przykrości, nawet niedostatek. Cześć Jego pamięci!

Za swój obowiązek uważam również oddanie czci i hołdu należnych poległym od kuł policyjnych chłopom bojownikom sprawy ludowej z Łopanwa, Lubli, Jadowa i Daleszyc. Rannym zaś, więziowym i ich rodzinom gorące współczucie i zapewnienie, że wszyscy jesteśmy z nimi duszą i sercem i umiemy ocenić ich ofiary i poświęcenie. Wszyscy pracujący i cierpiący dla sprawy ludowej niech żyją! Niech żyje zjednoczony na zawsze Lud polski!

W czasie obrad przybył na salę b. senator sędziwy Tomasz Noczniński, który w tych dniach obchodził jubileusz 40-letniej pracy ludowej. To też prezes Witos powitał go słowami pełnymi uznania dla jego pracy i wytrwałości, a zebrani członkowie urządzili mu gorącą owację.

# Pierwsza jaskółka

## Likwidacja Kartelu gumowego

Kartel osiągnął w roku obecnym szczyt swego rozwoju. — Nie ma ani jednej gałęzi przemysłu, któraby przed naciskiem ministra przemysłu nie tworzyła kartelowej zmowy dla obdzierania ludzi. — Okazało się jednakże, jak przyznaje łódzki organ karteli „Prawda“, że kartele zahamowały wszelki ruch gospodarczy i o ile początkowo przynosiły bardzo wielkie korzyści — to dziś ich celowość staje się wątpliwa, gdyż szczególnie najliczniejsza warstwa ludności z powodu braku dochodów w bardzo szybkim tempie zmniejsza swoje wydatki na zakupy. — Jeszcze w roku 1930 przeciętna rodzina chłopska wydawała na zakupy towarów przemysłowych rocznie 500 zł. — W roku 1931 kwota ta zmniejszyła się do 150 zł, obecnie spadła jeszcze znacznie niżej, a w przyszłym roku wynosić będzie chyba tylko grosze. — Ten przymusowy bojkot zakupów grozi zamknięciem reszty fabryk i wyrzuceniem reszty robotników na bruk.

Sytuacja nie jest jednak bez wyjścia — gdyż życie gospodarcze stanowczo ożywi się, gdy nastąpi zniż-

ka cen i likwidacje zmowy kartelowej.

Pierwszy przykład pod tym względem: dał przemysł gumowy.

Z dniem 1 marca przyszłego roku zlikwidowane zostanie centralne biuro sprzedaży fabryk obuwia gumowego. Prowadzone ostatnio rokowania w sprawie przedłużenia terminu istnienia syndykatu obuwia gumowego nie doprowadziły do porozumienia. Poza syndykatem pozostała fabryka Schweikerta w Łodzi. Z drugiej strony, według informacji odbiorców, ostatnio poszczególne fabryki, zrzeszone w syndykatie pod wpływem ogólnych trudności rynkowych zaczęły odstępować od norm przewidzianych w organizacji syndykatu. Powstawała tego rodzaju sytuacja, iż na rynku zjawiał się towar sprzedawany taniej aniżeli przewidywały to ustalone przez syndykat cenniki. Wskutek tego odbiorcy, którzy uprzednio zaopatrzyli się w towar, narażeni byli na straty.

Widzimy, że życie jest mocniejsze niż wola ministra przemysłu i handlu niż dyktatura karteli.

# Tajemnicza wizyta w Doorn

## Sledztwo na dworze Wilhelma II

Policja holenderska przeprowadziła szczegółowe dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny i charakteru tajemniczej wizyty w Doorn.

Zajście przedstawiało się, jak następuje. W chwili, gdy b. cesarz Wilhelm II przechodził przez hall, jego adjutant zauważył podejrzany ruch w klatce schodowej. Pragnąc

Doraźne śledztwo wyjaśniło, że intruz dostał się do zamku prawdopodobnie w niedzielę, uczepliwszy się podwozia samochodu ciężarowego, który przywiózł produkty żywnościowe. Wobec braku podstaw do dalszego zatrzymywania zagadkowego gościa, wypuszczono go na wolność, poddając wszakże ścisłemu nadzorowi policyjnemu. Opuszczając



Zamek w Doorn.

zobaczyć, kto tam się porusza, adjutant wbiegł na schody. Wtedy z niżej ukrytej w załamaniu muru wybiegł jakiś człowiek z rewolwerem w rękę i zaczął uciekać na najwyższe piętro. Adjutant rzucił się za nim w pogoń, alarmując straż pałacową. Po długiej szarpaninie obywatelnio tajemniczego człowieka i odebrano mu rewolwer ciężkiego kalibru.

W komisariacie człowiek ów zeznał, że jest obywatelem niemieckim, odmówił wszakże podania swego nazwiska, celu wizyty w Doorn, sposobu, w jaki się tam dostał i wogóle wszelkich bliższych wyjaśnień.

jąc komisariat, domniemany zamachowiec rzekł:

— Oczekujcie mnie. Będziecie mieli ze mną do czynienia znowu. Niebawem zjawię się na widowni.

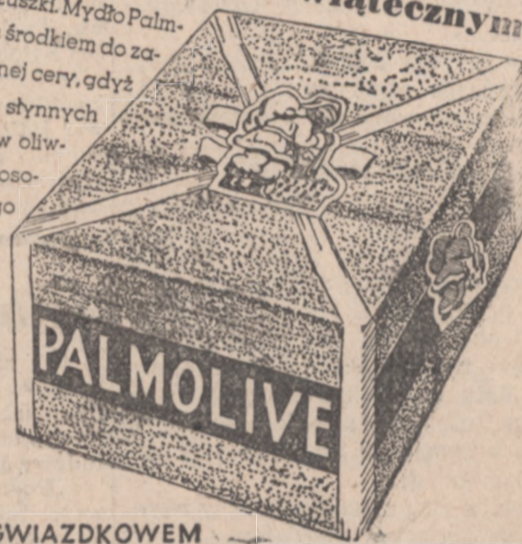
\*

Schwytany w pałacu byłego cesarza Wilhelma w Doorn osobnik jest Niemcem pochodzącym z Neus nad Renem. Nazywa się Fuecker. W czasie przesłuchiwań go przez policję zeznał on, że nie zamierzał dokonać zamachu na Wilhelma Hohenzollerna, lecz tylko doręczyć mu osobiście rękomy list od Hitlera. Broń miał on po to, aby steroryzować straż. Po zaprotkłowaniu tego oświadczenia, policja holenderska postanowiła odstawić Fueckera do granicy niemieckiej.



Naprawdę miłym podarkiem świątecznym

jest cenna zawartość tej paczuski. Mydło Palmolive jest najnaturalniejszym środkiem do zachowania świeżej, młodocianej cery, gdyż do jego wyrobu używamy słynnych olejków piękności z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Stąd też pochodzi jego nadzwyczajna skuteczność.



MYDŁO

3 sztuki  
Zł. 2.40

W OPAKOWANIU GWIAZDKOWEM

## Kultura wschodu

Od czasu do czasu dowiadujemy się o ciekawych występach „upamiętnionych“ strzelców, którzy z lubością nazywają się „my wiernie przy marsz. Piłsudskiego“. — Ostatni numer organu tej politycznej bojówki „Strzelec“ wzywa młodzież akademicka do zaciągania się pod sztandar Strzelca pisząc:

„Wy, strzelcy akademicy, musicie być

zdolni do akcji nie tylko jako pewne zrzeszenie, lecz i osobiście, jako jednostki: wszystko jedno czy ze szpadą lub pistoletem w spotkaniu honorowym, czy z pięścią i rękawicą bokserką na bruku ulicznym“.

Kto bije pięścią musi się liczyć z tem, że zostanie pięścią obity — a kto wzywa do gwałtów ulicznych nie może następnie odwoływać się do kultury.

## Sensacyjny proces w Krakowie

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczy się sensacyjny proces w głośnej sprawie przeciwko p. Ciunkiewiczowej, oskarżonej o usiłowanie oszustwa na szkodę pewnego francuskiego towarzystwa asekuracyjnego.

Oskarżona, która posiada we Francji dość znaczny majątek w początkach r. przyjechała do Polski. Po krótkim pobycie w stolicy oskarżona wyjechała do Krakowa, gdzie zatrzymała się w „Grand Hotelu“. Pewnego dnia doniosła ona policji, iż z kufrów jej znajdujących się w hotelu, skradziono jej wszystką biżuterję wartości ponad 450 tys. zł., oraz drogocennych futer o wartości około 350 tys. zł.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, przyczem okazało się, że do pokoju, w którym znajdowały się kufry z rzeczami p. Ciunkiewiczowej, nikt nie mógł się dostać, gdyż nigdzie nie zauważono śladów włamania, zaś kufry były porozrywane w ten sposób jak to nigdy nie robią złodzieje. — Wziąwszy pod uwagę jeszcze i to, że rzekomo skradzione rzeczy zaasekurowane były od kradzieży na kilka milionów franków, podejrzenie padło na samą p. Ciunkiewiczową, że okradzenie jej jest tylko symulacją, celem zdobycia asekuracji. W tym też kierunku prowadzone było i dochodzenie. W rezultacie p. Ciunkiewiczowa zasiadła na ławie oskarżonych, za usiłowanie oszukańczego zdobycia asekuracji.

Na proces, który potrwa kilka dni, wezwano wielu świadków.

Przeszłość oskarżonej jest bardzo burzliwa. Jako młoda panienka zatrudniona była w kawiarni jako kelnerka. Po raz pierwszy wyszła za mąż mając 16 lat życia, w roku 1904 wyszła za mąż po raz wtóry, a po raz trzeci w 1913 roku. W czasie wojny wyjechała z mężem do Rosji, gdzie po przewrocie bolszewickim została utrzymanką jednego z przywódców bolszewizmu Krasina. Jak zeznaje na sądzie większość biżuterji dostała oskarżona Ciunkiewiczowa od tego dygnitarza sowieckiego. On też biżuterję tę szwarcował Ciunkiewiczowej z Rosji sowieckiej zagranicę.

Oskarżona do zarzucanych jej machinacji nie przyznaje się, sąd orzeknie przeto czy jest winną czy też nie.

## Zmniejszenie obiegu pieniężnego

Według dekadowego bilansu Banku Polskiego, na 1 grudnia br. obieg pieniężny w Polsce wynosił: 997,1 mil. zł. banknotów papierowych, 201,4 mil. monet srebrnych i 94,5 mil. zł. bilonu niklowego.

Ogółem w obiegu w tym czasie było pieniędzy na 1,288,6 mil. zł.

W porównaniu z początkiem listopada obieg pieniędzy zmniejszył się o 80,5 mil. zł.

## Miesiąc grudzień

jest naszym miesiącem propagandowym. Niech więc każdy z naszych czytelników codziennie do końca miesiąca poświęci trochę czasu na agitację za „Gazetą Grudziądzką“.

Kochani Czytelnicy — tłumaczcie ludziom, co już każdy z Was wie, że bez dobrej gazety nikt nie może żyć, ani dla siebie i swej rodziny, ani też dla całego ludu polskiego. Przypominajcie im, że w krajach cywilizowanych, gdzie czytelnictwo jest bardzo rozwinięte, każdego, który nie ma gazety w swym domu — nie uważa się za pełnowartościowego człowieka. Przypomnijcie im, że więc wstydem jest być bez gazety, i zachęćcie ich, żeby sobie zapisali choć najtańsze wydanie „Gazety Grudziądzkiej“, czyli „Gazetę Grudziądzką“ — Tygodnik, jeżeli nie mają środków na to, by sobie zapisać jedno z droższych wydań „Gazety Grudziądzkiej“.

Bez gazety bezwzględnie nikt pozostać nie powinien.

### Potaniecie polecenia listowego

W ministerstwie poczt i telegrafów rozpatrywano sprawę obniżenia opłat pocztowych. Narazie postanowiono obniżyć od stycznia nadchodzącego roku tylko opłaty za polecenie listu w obrocie wewnętrznym. Od stycznia 1933 r. polecenie będzie zatem wynosić 50 gr., a nie jak dotychczas 60 gr.

Opłata za polecenie listu w obrocie zagranicznym pozostanie ta sama.

**Prawidłowe trawienie i zdrowa krew** osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w apt. i drog.

### Obniżenie cen soli potasowej

Z uwagi na ciężkie położenie rolnictwa i niemożność nabywania przez rolników nawozów sztucznych, nastąpiło obniżenie przez „Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych“ cen tych nawozów o 15 procent.

### Radjoprogram z Warszawy

Środa, 21. 12.: 12.10 — 16.00 — 17.20 — 20.30 Płyty gramofonowe; 15.35 Program dla dzieci; 16.40 „Podstawowe cechy wojska“; 17.40 „Zagadnienie skrócenia czasu pracy — na terenie międzynarodowym“; 18.00 Muzyka taneczna; 19.20 „Skrytka Poczta Rolnicza“; 19.30 „U źródła naszego romanu psychologicznego“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 „Tenor, śława i kres“; 21.10 Koncert kameralny; 22.00 „Na widnokręgu“; 23.15 — 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 22. 12.: 12.10 — 15.25 — 15.50 — 17.00 Płyty gramofonowe; 15.35 „W pogoni za uśmiechem“; 16.40 „Wykładki o dobrobytu“; 17.40 „Książki wiązankowe“; 18.00 Muzyka lekka; 19.20 Komunikat Roln.; 19.30 „Wigilia w Superagnji“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 21.30 Słuchowisko p. t. „Ligja“; 22.15 Muzyka taneczna.

### ŚMIERĆ SZESCIU DZIEWCZĄT POD LODEM.

Na starym Renie w Frankfurcie załamał się lód pod ślizgającymi się dziewczętami w wieku 6—15 lat. Wszystkie dziewczęta utonęły. Zwłoki ich wydobyto w godzinę po wypadku.

**Żądamy usunięcia rządów sanacji!  
Żądamy powołania rządu Ludowego!  
Żądamy nowego Sejmu,  
uczciwych, niesfałszowanych wyborów!**

## Chłopskie żądania

W dalszym ciągu nadsyłają zarówno organizacje jak i ogół chłopski samorzutnie żądania polityczne w sprawie rozwiązania Sejmu, powołania rządu ludowego a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do wysokości cen zboża, zawieszenie płatności długów państwowych i t. p.

Znów napłynęły między innymi: Z pow. **Limanowa** napłynęło 14.304 podpisów z następujących miejscowości: Zbudza, Zawadka, Zawada, Zamieszna II, Zalesie, Wilezyce, Walowa, Tymbark, Świdnik, Szczawa, Stróża, Stronie, Stara Wieś, Słupia, Stopnice Szlacheckie, Stopnie Król., Słomka, Skrzydlina, Rybie Stare, Rybie Nowe, Raba Niżna, Poręba Wielka, Porąbka, Bodobina, Piekielko, Posierbiec, Owieczka, Olszówka, Niedźwiedzia, Mszana Górna, Młyńczyńska, Mę-

cina, Łukowica, Łysiówki, Łososina Górna, Łętowe, Lubomierza, Laskowa, Koszary, Kostrza, Konina, Kisielówka, Kasinka Mała, Konina, Jodłowniki, Jastrzębia, Jasna, Podłopień, Góra św. Jana, Lisne, Bałazówka, Olszówka, Poręba, Konina, Olszówka, Podobin, Janowice, Niedźwiedź, Rzeki-Lipie.

Z pow. **Tarnów** napłynęło znów 5.210 podpisów z poniższych miejscowości: Mieszna Szlachecka, Mieszna Opacka, Zabłocza, Komorów, Siedlika, Koszyce Wielkie, Skrzyszów, Kłikowa, Biała, Łęg ad Partyń, Rudki, Pawezów, Łukowa, Janina, Blonie, Brzozowa, Ilkowiec, Chojnik, Karwodza, Pleśna, Bobrowniki Małe, Śmigina, Bistuszowa, Jodłówka Tuchowska, Jastrząbka Nowa, Niedomice, Lubinki, Krzyż, Wróblowice, Zaczarnie, Sichwin.

## Dokumenty z „raju sowieckiego“

Dla zilustrowania straszliwych stosunków jakie panują w Rosji sowieckiej, przytaczamy kilka skarg i zażaleń stron, znajdujących się w sądach ludowych w Leningradzie.

„Podczas mojej nieobecności obywatel Sierozkin wtargnął do mego pokoju, otworzywszy drzwi wytrychem i po wyrzuceniu szafy na korytarz — wstawił swe łóżko. Od sześciu miesięcy cy muszę znosić obecność jego w swoim pokoju. Proszę sąd o eksmitowanie go“.

„Zarząd domu eksmituje mnie z mieszkania z powodu nieopłacenia czynszu. Jako dowód ubóstwa przedstawiam zaświadczenie, iż jestem panną bez rodziny oraz że dzielnicowa lecznica trzy razy bezpłatnie zrobiła mi przerwanie ciąży“.

„Zauważywszy, iż w zajmowanym przeze mnie pomieszczeniu uprawiana jest prostytucja, z którą walczą cały proletariąt sowiecki, zwracam się do sądu z prośbą o moralne oddziaływanie na sprawców nierządu“.

„Przyznaję, że wracam do domu niekiedy pijany i zakłócam spokój, ale prawdziwemu komunistom można także drobne przekroczenia wybaczyć“.

Proszę o wysiedlenie z mieszkania obywatelki **Nikołajewej**, która głośnymi modlitwami demoralizująco wpływa na moje małe dzieci“.

„W nocy byłem zatrzymany na ulicy przez obławę i spędziłem dwa dni w areszcie. Po zjawieniu się do domu stwierdziłem, iż pokój mój jest zajęty przez rodzinę milicjanta, który mnie aresztował“.

„Poczuwam się do obowiązku jako kosmopolce donieść władzy sowieckiej, iż ojciec mój, podający się za rzemieślnika, jest byłym popem. Nie mogę znieść w swoim pokoju antysowieckiego elementu, proszę o wysiedlenie go“.

„Proszę o wysiedlenie obywatelki **Kaljan**, która prowadzi burżuazyjny tryb życia i posiada dwa psy“.

„Zbiorowa skarga mieszkańców domu robotniczego na Preczystence nr 39: Od półtora roku w naszym domu funkcjonuje klub kultury i rewolucji“, pod zarządem miejscowej jacejki. Prosimy o zamknięcie klubu, gdyż wszystkie dziewczęta, nawet małe, uległy nałogowi alkoholizmu i kokainy, ilość wypadków samobójczych i ciężkich paranień w bójkach wynosi w ciągu ostatnich trzech miesięcy 62 wypadki. Prosimy o usunięcie „Klubu kultury i rewolucji“.

„Komsomolskaja Prawda“ z dnia 12 października zamieszcza list robotnika, który warto przytoczyć w całości:

„Towarzyszu - Redaktorze, proszę wydrukować mój list, inaczej pluskwy zjedzą żywce najlepszych „udarników“ (wyróżnieni robotnicy sowieccy). Jedyńą dekoracją ścian naszej wspólnej sypialni są obrzydliwe ślady wojny, którą toczymy z paszonymi sowieckiego życia. Zdawałoby się, że ludzie powinni tępić pluskwy. U nas jest inaczej: musimy się ratować ucieczką na korytarze“.

Te najautentyczniejsze świadectwa rozkoszy „sowieckiego raj“ mają swą wystarczającą wymowę.

## NAJCIEKAWSZE Z DNIA

### Z Polski.

#### WIELKI MAJATEK W FORTEPIANIE.

Rodzina jednego z większych przemysłowców w Tomaszowie Mazowieckim, zmarłego przed kilku laty p. S., wezwała w tych dniach pewnego stroiciela, celem doprowadzenia do porządku fortepianu, stojącego już od dłuższego czasu bez użytku.

Jakież było zdumienie stroiciela, gdy badając przytoczone przytłumienia tonu, znalazł pod strunami paczki z wielkimi ilościami banknotów. Było tam kilkaset tysięcy marek niemieckich starego typu, około 70 tysięcy koron austriackich oraz przeszło 50000 rubli carskich. Przechowywany w ten sposób przez zmarłego przemysłowca

w fortepianie majątek przedstawiał swego czasu olbrzymią wartość, dziś banknoty te są oczywiście bez wartości.

#### TRZY WYBOKI ŚMIERCI.

W środę dnia 14 bm. w sądzie okręgowym w Łucku odbyła się rozprawa karna przeciwko **Tacjanowi Bojarczukowi** lat 22, **W. Makarczukowi**, **Adr. Walenczukowi**, oskarżonym o zamordowanie w celach zysku w dniu 6. 11. br. ojca **Bojarczukowej**, **Matteja Bojarczuka**. Sąd skazał pierwszych 3 oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, sprawa zaś czwartego — **Jana Makarczuka**, przekazana została na drogę postępowania zwykłego. Obrona zwróciła się do p. Prezydenta R. P. z prośbą o ulaskawienie.

### „BIEDASZYBY“ NISZCZY SIĘ.

W Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku na gruntach, pod którymi znajdują się złoża węgłowe, biedota oraz bezrobotni, chcąc się ratować od śmierci głodowej i zmarznięcia, pokopali w ziemi studnie i przez nie wydobywali węgiel. Kopalnie te nazwano powszechnie „biedaszybami“. Wydobywany węgiel właściciele „biedaszybów“ sprzedawali lub obracali na własny użytek.

Ostatnio policja przystąpiła do burzenia tych „biedaszybów“. Bo pocóż nędza ma się ratować od śmierci, niechaj raczej umiera od głodu i zimna.

W ub. tygodniu na terenie szybu „Matylda“ w Lipinach Śląskich w ciągu 7 godzin policja wysadziła w powietrze 160 strzałami 41 t. zw. „biedaszybów“, przyczem zużyto około 80 kg. materiału wybuchowego.

W czasie wysadzania w powietrze szybków zebrał się dookoła tego terenu tłum bezrobotnych, przypatrując się jak niszczy się ich warsztaty pracy.

Po wysadzeniu wszystkich szybków rozstawiono na tym terenie posterunki policyjne, celem uniemożliwienia bezrobotnym dalszego eksploatowania „biedaszybów“.

### Ze świata

#### ŚLUB W SAMOLOCIE.

W samolocie krążącym nad stolicą Hiszpanji, Madrytem, odbył się ślub. Urzędnik państwowy upoważniony przez ministra sprawiedliwości do dokonania ceremonii ślubnej zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału, zadawalając się pobłogosławieniem małżonków w chwili, gdy przelatowali w samolocie nad kościołem św. Barbary. Orszak ślubny składał się z czterech samolotów. Biskup madrycki **Alcala** oświadczył, że z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne.

## Zawrotna szybkość

### W 24 godziny od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego

Od dawna już, marzeniem konstruktorów lotniczych w Ameryce było skonstruowanie płatowca, na którym możnaby w 24 godzin przelecieć od wybrzeża Oceanu Atlantyckiego na wysokości Nowego Jorku, do brzegów Oceanu Spokojnego na wysokości San Francisco. Dotychczas jednak, olbrzymiej tej przesłani nie dało się sforsować w tak krótkim czasie, jak chcieli konstruktorzy, z pasażerami na pokładzie.

Obecne marzenia jankesów zostały urzeczywistnione. W tych dniach ma wystartować z Nowego Jorku płatowiec, zabierający 2 pasażerów, który ma dolecieć do San Francisco w czasie jednej doby. Oczywiście jest to płatowiec rekordowy, o 600 konnym motorze i znakomicie oprofilowanych skrzydłach i kadłubie. Rozwijać on ma szybkość ponad 300 kilometrów na godzinę.

Przelet z Nowego Jorku do San Francisco ma kosztować sporą sumę bo 200 dolarów. Ale zważywszy zaoszczędzony czas i całe zmęczenie wobec takiego skrócenia podróży, suma ta będzie zapewne niezbyt wysoka dla wielu **businessmanów**. Inna sprawa, że trzeba odważnych ludzi by się zdecydowali na podróż z tak olbrzymią szybkością. W razie zepsucia się motoru bowiem, płatowiec zmuszony lądować na kiepskim terenie z olbrzymią szybkością ma małe szanse wylądowania cało, a zwyczajny kapotaż, niezbyt groźny przy powolnych maszynach, musi kończyć się katastrofą.

Do wszystkiego zresztą można się przyzwyczaić. Do niedawna szybkość 100 km. na godzinę, wydawała się zawrotną, obecnie zaś już nikogo nie przestrasza.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 20 grudnia 1932 r.

Wtorek: Teofila. Wschód słońca 7.41; zach 3.26. Wsch. ks. 0.00; zach 11.46.  
Środa: Tomasz ap. Wschód słońca 7.42; zach 3.26. Wsch. ks. 0.11; zach 11.57.  
Czwartek: Zenona m. Wsch. słońca 7.42; zach 3.27. Wsch. ks. 1.24; zach 12.09.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziadzkiej“.

## Województwa centralne

### WIELKI POŻAR NA LOTNISKU.

We wtorek późnym wieczorem wybuchł groźny pożar, w państwowych zakładach lotniczych na Mokotowie w Warszawie. Pożar wybuchł w budynku Nr. 15 mieszczącym główne magazyny zakładów. Ogień natrafił na podatny materiał i rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Na miejsce pożaru zjechały wkrótce wszystkie oddziały warszawskiej straży pożarnej oraz wojskowa straż lotniska. Cały magazyn wraz z wielkimi zapasami materiałów spłonął całkowicie. Straty są olbrzymie.

### ŚLUPCA STARA SIĘ O PRZYWRÓCENIE POWIATU.

Zniesienie przed rokiem powiatu słupeckiego odbiło się nader niekorzystnie na m. Słupcy, która bardzo podupadła przez przeniesienie starostwa do Konina.

Wszelki ruch w Słupcy zamarli, mieszkańcy narażeni są na wielkie koszty, udając się dla załatwienia spraw urzędowych do odległego Konina. — Wobec tego mieszkańcy m. Słupcy i powiatu wszczęli starania celem przywrócenia Słupcy charakteru powiatowego miasta.

### SUROWE KARY ZA BANDYTYZM.

W Sosnowcu zakończył się proces przeciwko szajce bandytów, na czele której stał Jan Syrek, oskarżony o szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku. Prokurator żądał dla oskarżonego kary śmierci.

Po naradzie sąd skazał Syrka na 15 lat więzienia, zaś współników jego — Kościaka na 6 lat więzienia, Szafruga na 5 lat i Koprowskiego na 4 lata.

Pozatem za pomaganie i dawanie schronienia bandytm sąd skazał 3 osoby na karę po pół roku więzienia.

### CYGANI

#### NAPADAJĄ NA CYGANÓW,

Na obóz cygański Iwana Cwieka w pow. łomżyńskim napadło 10 uzbrojonych w rewolwery cyganów, którzy sterylizowali cały obóz i zrabowali 29 dukatów austriackich, 40 dolarów, 145 złotych.

### 5-METROWA BELKA

#### NA TORZE KOLEJOWYM.

Na torze kolejowym w pobliżu st. Koniuchy w woj. lubelskim, niewykrytej sprawy położyli 5-metrową belkę. Na szczęście, niebezpieczeństwo zauważono w porę i belkę usunięto przed nadejściem pociągu. Wstępne dochodzenie ustaliło, iż sprawcami zamachu są sabotażyści.

### UJĘCIE KRWAWEGO BANDYTY.

Policja w Sosnowcu ujęła jednego ze sprawców krwawego napadu na ambulans pocztowy pod Ożarowem pow. opatowskiego, gdzie po zamordowaniu pocztylona śp. Romana Potockiego, Józefa Marcziaka i H. Kupfelbluma, bandyci zrabowali przeszło 4.000 zł. Aresztowany nazywa się Jan Przydatek. Ustalono, że zrabowana korespondencja i przesyłki pocztowe, bandyci utopili w rzece, z której policja wyłowila je, pieniędzmi zaś podzielili się. Bandyta nie chce ujawnić pozostałych sprawców napadu, na których tropie jest już policja.

### ELEMENTY WYWROTOWE SPRAWCAMI ZAMACHU W ŁODZI?

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, wszczętych przez władze prokuratorskie, okazało się, że sprawcami podżucenia puszki z materiałem wybuchowym pod urząd wojewódzki i magistrat w Łodzi należą do elementów wywrotowych.

Władze są na tropie sprawców, lecz ze względu na dobro toczącego się śledztwa, bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Jak się okazuje, nazwisko zabitej kobiety brzmi Mindla Filozof, lat 48, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej. Podczas śledztwa zatrzymano kilka osób.

### UPILI TOWARZYSZA I OBRABOWALI GO.

Mieszkańcy miasteczka Lunna pow. grodzieńskiego Arkadiusz Rachunek i Aleksander Stankiewicz po wypiciu kilku butelek wódki z Józefem Urbanowiczem wyprowadzili go w pole w pobliżu majątku Wola i zrabowali mu portfel, zawierający 64 zł., książeczkę oszczędnościową na 1000 zł. oraz 3 weksle na 150 zł., przyczem jeden z nich uderzył Urbanowicza kijem po głowie. Sprawców ujęto. Przyznali się do winy, jednakże zrabowanych przedmiotów nie znaleziono, grozi im sąd dożywotni.

### PSY - WILKI

#### ZAGRYZŁY MĘŻCZYZNĘ.

Z Raciąża, pow. sierpecki donoszą, że w nocy z 14 na 15 grudnia br. 6 psów wilków z majątku Sierakowo zagryzły na śmierć Mieczysława Dworakowskiego, 27-letniego mieszkańca Raciąża. Zwłoki Dworakowskiego poszarpane zostały nie do poznania. Ubranie było w strzępach.

### Małopolska.

#### MIESZKANIE POD GOŁEM NIEBEM W GRUDNIU.

Tuż „pod bokiem“ Krakowa, bo w Czyżynach, obok znajdującego się tam młyna parowego — „mieszka“ tam bezdomne małżeństwo z trojgiem nieletnich dzieci, dosłownie pod gołem niebem, nie mogąc nigdzie znaleźć schronienia! Na mrozie — w grudniu...

Może ktoś zlituje się — choć czasy są ciężkie! — i znajdzie się jakieś dla nich miejsce, choćby w barakach...

#### LISTY GOŃCZE ZA NOTARJUSZEM.

Na skutek licznych doniesień do prokuratury w Nowym Sączu oskarżają

jących notariusza z Nowego Sącza Bolesława Bielińskiego o poważne sprzeniewierzenie powierzonych jego pieczy depozytów oraz o popełnienie całego szeregu oszukańczych czynności. Sąd Okręgowy zawiesił notariusza Bielińskiego w czynnościach, oraz wydał nakaz aresztowania go. Wobec tego, że notariusz Bieliński ulotnił się w nieznanym kierunku, rozesłano za nim listy gończe.

### STRACENIE MORDERCY.

W poniedziałek o godz. 10-ej rano stracony został w Czortkowie Władysław Seniuta, morderca śp. hr. Baworskiego. Egzekucji dokonał kat Braun.

Morderca do ostatniej chwili zachowywał się bardzo spokojnie i z zimną krwią poszedł na szubienicę. W ostatniej godzinie napisał list do szwagra wprost kaligraficznie. Charakterystycznym jest, że egzekucja dokonana została w drugą rocznicę zamordowania hrabiego.

### SKAZANIE MORDERCY 17-LETNIEJ UCZENICY.

Przed sądem przysięgłych w Rzeszowie toczył się proces, przeciwko potwornemu mordercy — 24-let. Tadeuszowi Woźniakowi, który wiosną r. napadłszy za miastem na samotnie przechodzącą 17-letnią Wilhelminę Fogłównę, uczenicę 2-go kursu seminarjum nauczycielskiego, zamordował ją w potworny sposób. Prokurator żądał kary śmierci na mordercę, trybunał jednak ogłosił wyrok, skazujący Woźniaka na dożywotnie więzienie.

### OKRADANIE PASAŻERÓW W NOCNYCH POCIAGACH.

Okradanie podróżnych w nocnych pociągach pośpiesznych na przestrzeni Lwów — Warszawa zaczyna być zjawiskiem stałym.

Niedawno okradziona została artystka dramatyczna Siemaszkowa, zaś ubiegłej nocy zaszedł nowy wypadek. Tym razem ofiarą rzeźmieszków padła obok innych podróżnych posłanka Jaworska, której w czasie snu zabrano walizkę, neseser oraz pewną gotówkę.

### ODNALEZIENIE ZAGINIONEGO PUŁKOWNIKA.

W połowie listopada wyjechał z Przemyśla do Lwowa emeryt-pułkownik Stan. Rozeń, który tegoż dnia miał wrócić do Przemyśla. Tymczasem ani tego dnia, ani następnego p. Rozeń nie wrócił i policja na żądanie rodziny wszczęła poszukiwania.

Przez trzy tygodnie nie można było trafić na ślad zaginionego i dopiero

## Krwawa zbrodnia w Gdyni

W sobotę popołudniu w lokalu restauracji znanej pod nazwą „Kuchni Obywatelskiej“ przy ul. Świętojańskiej w Gdyni rozegrała się krwawa tragedia. Restaurację tę, która była własnością p. Jakóba Kopera, dzierżawił niejak Adam Boruń.

Na konto czynszu dzierżawnego wynoszącego 700 zł. Boruń wpłacił Koperowi w dn. 1 grudnia br. 300 zł, zaś resztę czyli 400 zł miał wpłacić 4 grudnia br. Pomimo że termin płatności drugiej raty czynszu dawno już minął, Boruń należności nie uiszczał.

Wreszcie w zeszłą sobotę p. Koper wraz ze swą żoną 32-letnią Kazimierą udali się do Borunia po pieniądze. Domagając się oddania reszty należności pomiędzy Boruniem a Koperem powstała sprzeczka. W toku wzmagającej się sprzeczki Boruń błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i oddał 3 strzały w pierś Kopera, kładąc go trupem namiejscu, następnie wycelo-

wał czwarty strzał w stronę żony Kopera, raniąc ją poważnie w udo.

Po dokonanej zbrodni pobiegł jeszcze do leżącego już zbroczonego krwią Kopera i oddał piąty strzał w głowę, następnie usiłował zbiec, ale zatrzymał go na schodach p. Rózkowski wraz z czeladnikami rzeźniczymi. Kilka sekund później przybyła na miejsce wypadku policja i zbrodniarza odstawili w kajdanach do więzienia. Charakterystycznym jest fakt, że Boruń odprowadzony na policję śmiało się szyderczo.

Zbrodniarz pochodzi z Pucka, w Gdyni mieszkał dopiero od dziewięciu dni, a w Pucku pozostawił żonę i 2-letnią córeczkę Zosie.

Pogotowie ratunkowe zabrało zbroczoną krwią Kazimierę Koperową do szpitala S. S. Miłosierdzia, gdzie dokonano natychmiast operacji. Zwłoki zaś śp. Jakóba Kopera pozostały na miejscu wypadku, gdzie policja wraz z władzami sądowymi dokonała sekcji i spisała protokoły od naocznych świadków.

## Informacje.

### Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.

W myśl obowiązujących przepisów w tygodniu przedświątecznym dozwolone jest przedłużenie godzin handlu w sklepach, wszelkich miejscach zawodowej sprzedaży oraz w zakładach fotograficznych, fryzjerskich w następujących granicach:

W niedzielę 18 bm. handel może odbywać się w godz. od 13—18, w dniach od 19 do 23 bm. włącznie czas otwarcia sklepów i wymienionych zakładów przedłuża się o dwie godziny t. j. do godz. 21.

Natomiast w dzień 24 bm. (Wigilja) — sklepy i powyższe zakłady mogą być jedynie otwarte do godziny 18-ej.

### Ferje świąteczne w szkołach.

Zgodnie z ustawą o nowej organizacji szkolnictwa powszechnego i średniego, ferje świąteczne w szkołach powszechnych i średnich rozpoczyna się dnia 22 grudnia i potrwa do dnia 15 stycznia 1933 roku.

przed paroma dniami ktoś ze znajomych zauważył p. Rożena we Lwowie.

Jak ustalono, p. Rozeń wskutek niepowodzeń finansowych doznał wstrząsu nerwowego i przez 20 dni błąkał się po lasach.

Rodzina zaopiekowała się chorym i umieściła go w lecznicy prywatnej.

### WŁAMANIE DO KASY CHORYCH.

Kasa Chorych w Kołomyi padła ofiarą rabusiów, którzy w nocy rozpruli kasę pancerną i zrabowali 1.046 zł. w gotówce. Jak ustalilo śledztwo, złoczyńcy są „fachowcami“, gdyż dokonali rabunku w rękawiczkach i zachowali najdalej idące środki ostrożności. — Dotychczas nie udało się jeszcze ująć włamywaczy.

### Kresy Wschodnie.

#### 23 SPRAWY O ZWROT CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał 23 sprawy z powództwa katolickiego konsystorza duchownego o zwrot cerkwi prawosławnych i m. in. klasztoru w Żyrowicach, ośrodka ruchu uńskiego.

Sąd okręgowy wszystkie sprawy umorzył.

#### WYPRAWA ZŁODZIEJSKA PO SKARBY DO GROBOWCA.

Na ementarzu we wsi Burzany, pow. horochowski, nieznanymi sprawcy wybili otwór w sklepieniu mурowanego grobowca, w którym od 100 lat spoczywała zwłoki śp. z Zagórskich hr. Marii Ledóchowskiej. Sprawcy dostali się do grobowca w celu zrabowania klejnotów, w których w myśl wersji miała być pochowana nieboszczka.

Włamywacze nie jednak nie znaleźli, zbiegli spłoszeni przez przechodniów. Zarządzono energiczne dochodzenia w celu ujęcia złodziei ementarynych.

### Spadek zbytu nawozów sztucznych

Fabryki nawozów sztucznych zakończyły już we wrześniu kampanię nawozową. Zapotrzebowanie soli potasowych obniżyło się w bieżącym roku w porównaniu z poprzednim o 30 proc., jak również kainitu. Rząd jakoby przygotowuje się do objęcia częściowej gwarancji za kredyty nawozowe, które mają być udzielone w przyszłym sezonie. Fabryki spodziewają się, że zrealizowanie tej akcji doprowadzi do zahamowania dalszego spadku konsumpcji nawozów sztucznych w kraju.

# NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody		Otręby:	
z dnia 15-go grudnia 1932 r.			
Płacono złotych za 100 kg.:			
	Warszawa	Lwów	
Pszonica	24,75-25,25	23,00-23,50	
Zyto	15,00-15,25	15,00-15,35	
Jęczmień	13,50-14,00	13,00-13,50	
Jęczmień browar.	15,50-16,50	—, —, —, —	
Owies	13,50-14,00	13,00-13,50	
Mąka:			
pszenna 60%	38,00-43,00	37,00-37,50	
żytnia 65%	25,00-27,00	27,50-28,00	

# Pierścień w żołądku p. Marjanny

Do jednej z restauracji hotelowych w Katowicach przybył kupiec Feliks Lubelski z Królewskiej Huty. A że to samemu nie bardzo jest wesoło więc poprosił do towarzystwa pannę Marjanę Andrzejewską z Łodzi, którą znał już oddawna. W trakcie wesołej zabawy p. Marjannie spodobał się pierścienek brylantowy p. Lubelskiego. A był to pierścienek wspaniały wartości 2000 zł. Tak długo błagała p. Lubelskiego, by pozwolił go oglądać aż nareszcie uległ i zdjął pierścien z palca. P. Marjanna nie mogła się nim nacieszyć. Jaki śliczny pierścienek — powtarzała

ani myśląc go wrócić. Późno już było. Nastal czas rozstania. — Oddaj pierścien, muszę już iść! — Ani myślę — odpowiedziała p. Marjanna. Powstała awantura, szamotanica, które zakończyło się dopiero w komisariacie policji. Okazało się wreszcie, że odważna i nadobna Marjanna poślęła poprostu wartościowy pierścien, wobec czego odstwieono ją do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie lekarze cierpliwie oczekują na rewindykację cennego pierścienia.

# O prawidłowe adresowanie listów do nas

Często bardzo Czytelnicy nasi, nadsyłając listy, czy to w sprawie porad, czy to zamówień na książki, czy wreszcie w innych jeszcze sprawach, kierują listy na adres redaktora odpowiedzialnego „Gazety Grudziądzkiej”.

Takie adresowanie listu powoduje bardzo często to, że list nie jest o czasie i należycie załatwiany. Zdarzały się również wypadki, że listy, adresowane do odpowiedzialnego redaktora „Gazety Grudziądzkiej”, nie były doręczane tam dokąd właściwie były skierowane, tj. do Redakcji lub Administracji „Gazety Grudziądzkiej”.

Wobec powyższego, chcąc uniknąć na przyszłość niepotrzebnych nieporozumień, prosimy wszystkie listy, kierowane do nas, adresować tylko bądź pod adresem Redakcji „Gazety Grudziądzkiej”, bądź pod adresem Administracji „Gazety Grudziądzkiej”, Grudziądz-Tuszewo.

## Odpowiedzi Redakcji.


- = Bugaj Kazim., Zawada. Zapłacił Pan do I. I. 33 r.
- = Grochulski Stan., dom. Glinnik. Zapłacił Pan do I. 7. 33 r.

# Jak fałszerze czeków oszukali cukrownię

Otłara wyrafinowanego oszusta padła ostatnio cukrownia w Nakle. Do prokurenta cukrowni zgłosił się przed kilku dniami elegancki jegomość w zamiarze kupna 50 centnarów cukru, przedkładając dowód wpłaty na konto cukrowni w poznańskim P. K. O. na sumę 3.300 zł. 18 gr. Prokurent nie podejrzewając żadnego podstępu, odnotował wpłatę i wydał magazynowi dyspozycję wydania 25 worków cukru. Jegomość ów prosił w dodatku, by worki z cukrem pozostawiono na rampie aż do wieczora, gdyż o tej porze będzie mógł je zabrać. O godz. 7.30 nadjechał samochód, po-

czem po przedłożeniu upoważnienia odbioru, cukier załadowano na platformę i samochód odjechał. W ostatnich dniach przesłała poznańska PKO. dowód wpłaty na 3 zł. 18 gr. i wówczas oszustwo wyszło na jaw. Okazało się, że oszuści wpłacili jedynie 3 zł. 18 gr. a dowód wpłaty sfałszowali na kwotę 3.300 zł. 18 gr. Nareszcie po oszustwach niema śladu.

**DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!**  
Zapisz się na członka wspierającego T. S. L.



**Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od artretyzmu, reumatyzmu, ischiasu i bólu krzyża?**

Reumatyzm jest chorobą wszędzie rozprzestrzenioną cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie, jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodną i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak reumatyzmem.

Czasem są to bóle w czołkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zmieszanie rąk i nóg, drganie, kłucie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest objawem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodną jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikatury, maści, lekarstwa itp., które są przeciw tej chorobliwej. Wiekna ciężka tych środków nie jest wogóle w stanie wyłeczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem, który już wiele cierpiącym pomógł. Nasza kuracja jest smakowita i działa szybko nawet w wypadkach choroby chronicznej zastarzałej. Aby być jeszcze więcej zwolnionym, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze, posłać pouczającą broszurkę o naszym środku **zupełnie darmo.**

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, datę jeszcze.

**August Märzke** Berlin - Wilmsstr. 5. Oddz. 332

**JASNEJ SŁONCA**  
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POZADKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.



już wyszedł z druku nr. 19.

**Abonament kwartalny 75 groszy.**

**Sprzedam** korzystnie lub zamienię dom piętrowy, skład, wolne mieszkanie Rynek woj. Poznański na dom z ogrodem lub gospodarstwo przy mieście na Pomorzu. Oferty do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 220/B.

**Kamienica** dochodowa w Lesznie z piekarnią i ogrodem. Dochód miesięczny 270 zł tych sprzedam korzystnie z powodu stosunków rodzinnych za 24 000 złotych wpłaty 12-15 000 zł. Lw. niezak. Leszno, Dworcowa 50.

**Gospodarstwo** 32 morg pszennej, budynkami, inwentarzem, 11 000 wpłaty 7 000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2 Poznańskie.

**Owoce** wazywa, kartofle, kupuje w każdej ilości. Oferty nadsyłać Fa Heinrich Gdansk-Wrzeszcz, Mircha uer Weg. 54.

**Zioła Lecznicze** według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym - kasklowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Znajdują bezpłatnie broszury pouczające. Adres: Liszki - Apteka

**Unieważniam** skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. A. P. we Lwowie. Władystaw Dziepak, rocznik 1899

**Chcesz tanio** nabyć instrumenty muzyczne zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

# Ciekawe książki

dla

## wszystkich

**Sąd Ostateczny.** Myśli i nauki na zbawienny wiernych pożytek. Cena ..... zł. 0.60

**Mi dy Postelnik.** Powieść dla Młodzieży i Starszych. Cena ..... zł. 0.60

**Róża z Tanenburga.** Powieść zajmująca o rycerzu w niewolę zabrany i o jego córce. Cena ..... zł. 1.00

**Sybilla,** czyli zbiór prorocत्व i przepowiedni. Cena ..... zł. 0.60

**Historja o Helenie,** córce cesarza Antoniusza. Cena ..... zł. 0.30

**Wyrocznia,** czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena ..... zł. 0.15

**Powiatki o sierotach,** prześladowanych przez złe macochy. Cena ..... zł. 0.50

**Macocha.** Powiatka rzewna i zajmująca dla młodych i starych. Cena ..... zł. 0.30

**Powiatka o Madeju rozbójniku.** Cena zł. 0.30

**Zygfryd.** Historia bardzo piękna o rycerzu, który królowną z mocy straszego smoka uwolnił i z nią się ożenił. Cena ..... zł. 0.45

**Wigilia Bożego Narodzenia,** czyli jak ubogi sierota został sławnym w świecie malarzem. Cena ..... zł. 0.60

**Królowna Hoza.** Historia o królownie, która w chłopach za bardzo przebiegała. Cena zł. 0.30

**Podróże Gulliwera,** do nieznanych krajów. Cena ..... zł. 1.20

Na przesyłkę dodatkowo należy przelać do 1 książki 0.15 groszy, do 6 książek 0.25 groszy, do 10 książek 0.50 groszy.

Książki wysyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto naszew PKO. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze**  
**Wiktora Kulerskiego**  
w Grudziądzu Pomorze.

**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: w wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczet miesięcznej 1,30 zł, kwartalnie 3,89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i biurach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

**Kwartalnie:** we Francji i Belgii 30 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 polara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

**Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 8-eh wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwykłych 1,20 zł, w nadmiarze 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwykłych 0,50 zł, w nadmiarze 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, w 1-szej stronie 4,00 zł.

**Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa trzymi dukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,40 zł nie przyjmujemy. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówką zgóry.

**Uwagi ogólne:** Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Opozycja w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Usadnionne reklamacje uwzględnia się do dni 8 miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukarni „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.